Należytość pocztową uiszczono gotówką. Cena numeru 10 groszy.

Nr. 9. Kraków-Lwów, dnia 3 lutego 1934 r. Rok XXII.

PIAST

Pismo polityczne, społeczne, oświatowe, poświęcone sprawom ludu polskiego.

Prenumerata wynosi
w Polsce miesięcznie . 1 zł.
„ kwartalnie 2.50 zł.
„ półrocznie . 5 zł.
„ rocznie . . 10 zł.
za granicą rocznie . . 20 zł.
w Ameryce rocznie 20 zł.
Nr. pojedyńczy 8 cent.

Wychodzi dwa razy w tygodniu

Konto czekowe
P. K. O. Kraków Nr. 401.665
—o—
Ceny ogłoszeń na stronie ostatniej.
—o—
Rękopisów nie zwraca się.
—o—
Nie podpisane do kosza.

Wychodzi dwa razy w tygodniu

Redakcja i Administracja: Kraków, Mały Rynek L. 4. — Telefon Nr. 112-86.

Burzliwe sceny na komisji budżetowej.

W dniu 29. I. na posiedzeniu komisji budżetowej odbiły się głośnem echem wypadki z piątku tj. „uchwalenie“ konstytucji przez BB. Po otwarciu posiedzenia poseł **Zaremba** zażądał głosu.

Przewodniczący poseł **Byrka:** Proszę.

Poseł **Zaremba:** „Wobec dokonanego w dniu 26 stycznia br.... przy czynnym współudziale marszałka Sejmu, który...,. konstytucję (art. 125) i regulamin (art. 3 i 47), komisja budżetowa wyraża swe oburzenie z powodu tego postępowania i odracza swoje posiedzenia do chwili pociągnięcia do odpowiedzialności winnych......“.

Pos. **Zaremba** wśród konsternacji posłów BB przechodzi do uzasadnienia tego wniosku: „W chwili, kiedy konstytucja została..... i wszystkie podstawowe prawa państwa......, nie może to przejść bez echa na tej komisji. Marszałek Sejmu zamiast być stróżem prawa staje na czele jego..... Dokonano podstępnej... praw ludu pracującego.

Przewodniczący **Byrka:** Odbieram panu głos.

Pos. **Zaremba:** Niema regulaminu... Na czem się pan opiera? Jest pan tu tylko prywatną osobą.

P. **Byrka:** Odbieram panu głos. To nie wejdzie do protokołu.

Pos. **Zaremba:** To... praw ludu została dokonane przy czynnym współudziale...., który wypędził posłuszną trzódkę urzędniczą dla manifestowania radości.

To oświadczenie wywołuje **wrzawę** wśród posłów sanacji.

Przewodn.: **Byrka:** Zawieszam posiedzenie na 5 minut.

Po przerwie p. **Zaremba** prosi o głos.

P. **Byrka:** Odebrałem już panu głos za użycie słów: niema regulaminu i jest pan tu tylko prywatną osobą. Przywołuję pana do porządku z zapisaniem do protokołu.

P. **Zaremba:** Czy pan sobie wyobraża możność prowadzenia normalnych obrad, kiedy marszałek złamał regulamin Sejmu?

P. **Byrka:** Ja nie odpowiadam za p. marszałka.

Tow. **Zaremba:** Kiedy można w Polsce....

P. **Byrka:** Ja w to nie wchodzę.

P. **Zaremba:** Kiedy nie wiemy, dla kogo ma być uchwalony ten budżet: dla Boga i historji czy dla narodu......

P. **Byrka** rozkłada ręce.

P. **Zaremba:** Kiedy... współdziałał w...

P. **Byrka:** To jest komisja fachowa.

P. **Zaremba:** Kiedy... jak przysięgał bronić konstytucji.

P. **Byrka:** Pan niema głosu. Głos ma p. referent.

Poseł **Czetwertyński** (klub nar.): Proszę o głos. Przyłączamy się do oświadczenia posła Zaremby.

Zaznaczyć należy, że oświadczenie powyższe zostało w pewnych miejscach z djarjusza sejmowego usunięte.

Zmiana ustroju Polski.

Niedzielna sanacyjna „Gazeta Polska“ przyniosła bardzo znamienny artykuł na temat głosowania nad konstytucją. Z artykułu tego przytaczamy jeden, szczególnie charakterystyczny wyjątek:

„**Będziemy zupełnie szczerzy.** Naszem zdaniem — pisze „Gazeta Polska“ — związek ten, t. j. **związek ustroju państwa z ilością głosów, jaką rozporządzała w Sejmie opozycja, wogóle nie istniał“.** Dalej zaś pismo to stwierdza, że „**gdyby opozycja robiła „wszystkie możliwe pociągnięcia regulaminowe, aby uniemożliwić zmianę ustroju państwa — to i wówczas także ustrój ten byłby zmieniony“.** Dziennik zapewnia dalej, że ustrój zmienionoby „na taki właśnie, na jaki go zmieniamy“ i „że w innych okolicznościach rzecz „byłaby została załatwiona inną metodą — ale z tym samym rezultatem“. Wkońcu zaś „Gazeta Polska oświadcza, że nie forma, „ale ważna jest treść tej naprawy“, t. zn. zmiany konstytucji.

* * *

SKUTKI POŚPIECHU

Art. 27 uchwalonej rzekomo przez Sejm nowej konstytucji zachował brzmienie następujące:

„Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, rów...m, bezpośredniem i stosunkowem (kwestję wprowadzenia tych przymiotników do konstytucji, czy też przeniesienia niektórych z nich do ordynacji wyborczej pozostawiam do rozważenia)“.

Wyrok śmierci w Królewskiej Hucie.

W piątek, dnia 26 stycznia odbył się w Król. Hucie sąd doraźny nad trzema przestępcami **Kapicą Franciszkiem, Itnerem** i **Trontem.** Wszyscy trzej to młodzi ludzie od 20 do 24 lat, ludzie wychowani w nędzy i bez opieki rodzicielskiej. Kapica urodził się po śmierci ojca, matka ciężko pracować musiała na utrzymanie dzieci i nie mogła się zajmować ich wychowaniem. Tront, to dziecko nieślubne, Itner również został wychowany w skrajnej nędzy. Wszyscy trzej mają po kilka napadów na sumieniu, wszyscy już byli karani więzieniem. Napad na sklep Gryczowej w Orzegowie był dawno obmyślany w szczegółach, nikt nie spodziewał się tak silnego oporu ś. p. Grycza, który nie usłuchał bandytów, gdy wezwali go do podniesienia rąk, lecz z jednym z nich zaczął się mocować. W trakcie szamotania się z bandytą Itnerem Kapica z rewolweru zastrzelił Grycza.

Sąk skazał Itnera i Tronta na bezterminowe więzienie, a Kapicę Józefa na karę śmierci.

——<>——

O autorytet konstytucji.

Poseł dr. Thon w „Nowym Dzienniku“ pisze: „Zamach stanu może być sztuką, ale nigdy nie może być — sztuczką...

Jeśli się z tego punktu widzenia chce osądzić sposób, w który została uchwalona konstytucja w Sejmie, to się go nietylko nie usprawiedliwi, ale poprostu nie zrozumie. Niema bowiem gwarancji, że ta konstytucja znajdzie w świadomości ludu tyle autorytetu i taki autorytet, ażeby się stała uznaną i uświęconą podstawą życia obywatelskiego.“

——<>——

Na temat pewnej ankiety.

„**Kurjer Warszawski**“ urządził ankietę na temat: **jakie są główne przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego?** — i zwrócił się z prośbą o odpowiedź do wielu wybitnych osobistości w Polsce.

Między temi odpowiedziami jest jedna, mianowicie odpowiedź profesora Uniwersytetu krakowskiego: Stanisł. Estreichera, która potrąca o **zamach ma,owy.**

Skutki jego tak przedstawia prof. Estreicher: „Zamach majowy pociągnął za sobą **skłonność do nieprawowzorządności,** do hołdowania zbytnio państwu, **do przeceniania roli państwa** na polu rozwoju kulturalnego, czy gospodarczego, — **do systemu policyjnego** roztoczonego nad jednostką. Przypominają się nieraz **czasy absolutyzmu** 17 wieku. Ileż tu podobieństw w szczegółach i w ogólnych nieraz zarysach“.

Święta prawda!

——<>——

Strażnicy graniczni przed Sądem.

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał głośną swego czasu sprawę trzech strażników granicznych z Pawłowa, Ksawerego **Kilanowskiego,** Antoniego **Krzyżostaniaka** i Józefa **Michalskiego,** którym akt oskarżenia zarzucał nadużycie władzy oraz poranienie 15 osób w Pawłowie i Bielszowicach.

Szczegóły tej sensacyjnej sprawy przedstawiają się jak następuje: W marcu ub. r. zarządzono na strażnicy granicznej w Pawłowie ostre pogotowie, po którem oskarżeni zabawiali się grą w karty, przyczem upili się. W stanie podchmielonym wyszli oni na ulicę i czekali na przemytników, a gdy spotkali kilka osób, zatrzymali je i pobili.

Po tym „wyczynie“ oskarżeni udali się do Bielszowic, gdzie bez żadnego powodu pobili kilka osób. Następnie powrócili do Pawłowa gdzie wtargnęli do piekarni Pieronia i znowu pobili kilka osób. To samo powtórzyli w sklepie Borzuckiego. Gdy podchmieleni strażnicy wracali już do domu, spotkali na drodze kupca Mraczka, którego jeden z nich ranił ciężko bagnetem w głowę. Ogółem oskarżeni pobili **15** osób, w tem kilka ciężko pokłuli bagnetami.

Sprawę tą rozpatrywał już Sąd Okręgowy w Katowicach, który skazał Kilanowskiego na **10 miesięcy** aresztu, Krzyżostaniaka na **7 miesięcy** więzienia i Michalskiego na **12 miesięcy więzienia.** Obecnie Sąd Apelacyjny skazał Krzyżostaniaka na **7 miesięcy** aresztu i 150 zł. grzywny, Kilanowskiego na **8 miesięcy** i 200 zł. grz. a Michalskiego na **4 miesiące** aresztu. Jeden z oskarżonych zjawił się na rozprawę w **mundurze strażnika granicznego,** z czego należałoby wnioskować, że oskarżeni do dnia dzisiejszego nie zostali jeszcze ze służby zwolnieni.

Wniosek nagły Klubu Ludowego

w sprawie „pacyfikacji" w Małopolsce Środkowej.

(Dokończenie).

PACYFIKACJA W POWIECIE ŁAŃCUCKIM

W pow. łańcuckim **w Wierzawicach** zegnano ludność do budynku szkolnego **i tak bito, że daleko było słychać jęki.**

W dniu 28 czerwca 1933 r. policja z wojskiem wpadła nagle **do Grodziska** z hukiem, strzelaniem i przekleństwami; rzucono się na bezbronną ludność i **znęcano się nad mężczyznami, kobietami i dziećmi.** W szczególności: **Żona Jana Kulpy z Grodziska Dolnego,** gdy jej męża bito, prosiła: **„panowie, bójcie się Boga, za co go bijecie", wówczas rzucono się na nią i pobito ję wraz z 4-letniem dzieckiem.**

Podobnie pobito **Józefa Krausa,** żonę jego i ojca tejże, **starca 65-letniego, którego zbito do nieprzytomności. Karol Burda** został tak skatowany, że **ledwo przyczołgał się do domu, a następnie chodził o kulach.**

Jan Krajewski z Grodziska Górnego **pobity do nieprzytomności, a gdy upadł na ziemię zemdlony, bito go pod stopy, a następnie przebito bagnetem w plecy.**

Przy „pacyfikacji" tej niszczono i tratowano zboże tym, którzy pracując w polu, mieli dom zamknięty, wyrywano furtki, wybijano szyby w oknach. Kiedy spędzono wszystkich razem i **każdy otrzymał stosowną ilość pałek, potem musiał się kłaść twarzą do ziemi,** a który się nie pospieszył, na tego padał grad pałek policyjnych. Tak fizycznie i moralnie storturowanych **zapędzono pokrwawionych do stawu, żeby się umyli ze krwi,** poczem zaprowadzono ich, jak się policja wyrażała, na miejsce stracenia, a jeden z posterunkowych wyraził się w ten sposób: „Teraz postawimy C. K. M. (t. zn. ciężki karabin maszynowy) to was wszystkich szlag trafi". Każda egzekucja odbywała się z przekleństwami, bezwstydnemi przezwiskami: „ty, sk... synu, ty k...o, ty bydlę, bandyto, my ci damy Witosa, my ci damy organizację, **aż** was szlag trafi".

Wśród posterunkowych wyróżnił się **miejscowy posterunkowy Józef Skarbowski.**

Do ciężko pobitych przez policję należy jeszcze 51 osób, wśród których **znajdują się starcy i staruszki siedemdziesięciokilkoletnie.**

WYPADKI POBICIA W POWIECIE RZESZOWSKIM

Po aresztowaniu **b. posła Pluty** z synem, ludność gminy Białki postanowiła prosić starostę o uwolnienie aresztowanego. W tym celu wybrała się delegacja, do której przyłączyła się część ludności z Kąkolówki i Błażowej. Posterunek policji państwowej w Błażowej nie przepuścił idących, wzywając ich do powrotu. Mimo, że do wezwania się zastosowano, **policja rzuciła się na wracających i pobiła kolbami karabinów.**

Ponieważ podejrzewano, że inicjatorem owej niedoszłej do skutku delegacji był **Dominik Groszek,** postanowiono go aresztować. W dniu 5. 7. zr. wziął patrol policyjny Groszkę, który chodził koło domu w bieliźnie i boso. Nie pozwalając się mu ubrać, poczęto go wlec siłą, **przytem pobito go kolbami** karabinów tak, że lekarz dr. Hintze z Rzeszowa uznał uszkodzenie ciała na 20 dni. Zbito również **żonę Groszka,** jego dwie córki (16 i 14-letnią) jak również sporo innych kobiet, a nawet dzieci. **W Wólce** pobito **Annę Łach,** będącą w 8-mym miesiącu ciąży oraz **Agnieszkę Jakubowską.** Tę ostatnią szarpnął policjant nr. 827 tak **silnie za** rękę, że wcześniej odbyła poród.

Oddziały P. P. występowały w hełmach bez numerów osobistych, wskutek czego niemożliwem było stwierdzić, kto dopuszcza się nadużyć.

W taki sam sposób, jak w powiecie ropczyckim, rzeszowskim i łańcuckim, „pacyfikowano" **wieś Jadowniki koło Brzeska** za to, że jacyś nieznani sprawcy wybili szyby w kilku sklepach żydowskich. Między innemi **policja zastrzeliła młodego chłopaka nazwiskiem Adamski** za to, że mając do odcierpienia karę 1 miesięcznego aresztu, uciekał przed policją, wiedząc, że ta doprowadzanych do kary niemiłosiernie bije.

* * *

Wysoki Sejmie!

W październiku br. odbyły się przed Sądem Okręgowym w Tarnowie i Rzeszowie rozprawy o zajścia w powiatach Środkowej Małopolski. Zakończyły się one masowymi i surowymi wyrokami na chłopów, którzy — jeżeli nawet dopuścili się wykroczeń przeciw prawu — to działali odruchowo, przeciw straszliwej nędzy, która jest dziś udziałem wsi i pod wpływem rozgoryczenia, wywołanego szykanami i uciskiem ze strony organów władzy. Nie chcemy krytykować wyroków sądowych, ale musimy stwierdzić dwie rzeczy:

1) że rozprawy sądowe nie dały pełnego obrazu zajść, gdyż nie oświetliły w dostatecznej mierze roli i zachowania się policji ani w czasie samych zajść ani bezpośrednio po nich w czasie t. zw. „pacyfikacji" — trybunały bowiem uchylały przeważnie pytania, dotyczące tej materji.

2) że, choć prawo powinno obowiązywać wszystkich, a nietylko chłopów, nie odbyła się dotąd ani jedna rozprawa sądowa przeciw policjantom, którzy brali udział w „pacyfikacji" i nie wydano dotąd ani jednego wyroku na tych, którzy z całą premedytacją znęcali się nad bezbronnymi chłopami, nie oszczędzając nawet kobiet, starców i dzieci.

Ten fakt zmusza nas do wytoczenia sprawy na forum sejmowe. Wnosimy:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, by w ciągu miesiąca przedłożył Sejmowej Komisji Administracyjnej akty dochodzeń przeciw funkcjonarjuszom P. P., którzy, dokonywując „pacyfikacji" w powiatach Środkowej Małopolski, dopuścili się rażącego i karygodnego nadużycia władzy przez bicie i znęcanie się nad bezbronną ludnością wiejską.

Wnioskodawcy.

Opozycja odmówiła marsz. Świtalskiemu udziału w konferencji.

Marszałek Sejmu p. Świtalski zaprosił dn. 30. I. przedstawicieli klubów na konferencję w sprawie przeprowadzenia dyskusji budżetowej. Na konferencję przybyli tylko posłowie: Sławek (BB), Rozmarin (kl. żyd.) i Częścik (ChD). **Inne kluby odmówiły udziału w konferencji,** wysyłając do sekretarjatu marszałka następujące pisma:

ZPPS: W odpowiedzi na telefoniczne zaproszenie na konferencję przedstawicieli klubów w sprawie dyskusji budżetowej na plenum Sejmu komunikuję z polecenia prezydjum, że ZPPS udział swój w tej konferencji uważa za bezcelowy.

STR. LUDOWE: Wobec wytworzonej sytuacji przez zmianę konstytucji wbrew przepisom obowiązującej konstytucji i wbrew regulaminowi Sejmu, klub ludowy uważa dla siebie za niemożliwe wysłanie przedstawiciela na konferencję dzisiejszą.

NPR: Wobec sytuacji wytworzonej na posiedzeniu Sejmu z 26 stycznia i uchwalenia projektu nowej ustawy konstytucyjnej wbrew przepisom dotychczasowej konstytucji i wbrew regulaminowi Sejmu, klub parlamentarny NPR uważa za bezcelowe wysyłanie przedstawiciela na konferencję dzisiejszą.

KLUB NARODOWY zawiadomił, że nie weźmie udziału w zaproponowanej konferencji w sprawie dyskusji budżetowej, ponieważ uważa tę sprawę za dostatecznie uregulowaną przez regulamin obrad Sejmu.

KLUB UKRAIŃSKI zawiadomił, że prezydjum klubu nie jest obecne i w konferencji udziału nie weźmie.

Demonstracje bezrobotnych w Poznaniu

STARCIE DEMONSTRANTÓW Z POLICJĄ. — 2 POSTERUNKOWYCH RANNYCH — 13 DEMONSTRANTÓW ARESZTOWANO

Kilkuset bezrobotnych demonstrowało do późnej nocy w poniedziałek przed państwowym urzędem pośrednictwa pracy i funduszem pracy w Poznaniu. Zalegli oni dziedziniec i przybrali groźną wobec policji postawę. Ponieważ na wezwanie policji nie chcieli opuścić zajmowanych stanowisk, policja rzuciła kilka bomb łzawiących i puściła strumienie wody z hydrantów. Noc na wtorek minęła już spokojnie.

We wtorek rano demonstracje przybrały na sile. Przed urzędem pośrednictwa pracy zjawił się kilkutysięczny tłum bezrobotnych, którzy, podburzeni przez komunistów, nawoływali do bicia policji. Po pierwszem natarciu bezrobotnych atak odparła spokojnie policja, wzywając ich do rozejścia się, co jednak nie skutkowało. Wówczas przystąpiła policja konna do oczyszczenia ulic przy pomocy pałek gumowych i białej broni. 2-ch posterunkowych doznało poważniejszych obrażeń.

Rozproszony tłum przeniósł się na Rynek Wildecki, gdzie odbywał się właśnie targ. Handlarze w obawie o swoje towary w panicznym strachu pozwijali stragany, tak, że przed godz. 12 targ był zupełnie opróżniony. Około godz. 1 policja przywróciła zupełny spokój i aresztowała około 13 demonstrantów z Brygierem, Danielakiem i Hetmaniakiem na czele. Bezrobotni już w znacznie mniejszych grupkach próbowali demonstrować na Starym Rynku i pl. Wolności, jednak bezskutecznie.

ULGI KOLEJOWE

dla urzędników, policji i wojskowych.

Rada ministrów uchwaliła onegdaj dwa rozporządzenia o ulgach kolejowych dla pracowników państwowych.

Jedno z nich dotyczy urzędników, sędziów, prokuratorów, asesorów i aplikantów sądowych, przyznając im **50 proc.** zniżki od taryfy kolejowej, która obowiązywała do dnia 1 stycznia 1933. Od taryfy obecnej wynosi to mniej więcej **40%.** Analogiczne ulgi przyznano żonom urzędników cywilnych i sądowych, a także, czego przedtem nie było, urzędnikom prowizorycznym i kontraktowym.

Rozporządzenie drugie przyznaje wojskowym, funkcjonarjuszom policji i korpusu ochrony pogranicza zniżki w granicach od **80 do 83 procent** od taryfy, która obowiązywała do dnia 1 stycznia 1933 roku, żonom ich **zaś** zniżkę **50**-procentową.

Jak to sanatorzy dobiegli do mety przy wyborach w Nisku.

Z powiatu Nisko. — Przy wyborach samorządowych w Nisku **chłopi zamierzali wystąpić razem z robotnikami.** Ale niestety znaleźli się pomiędzy chłopami zdrajcy, którzy powąchali się z sanatorami. Na naszych zebraniach krytykowaliśmy sanację, ale postępowaliśmy według prawa, a ponieważ niejaki Ekstein bezczelnie nas napadł i nieprawdziwe wieści o nas szerzył, postanowiliśmy na wiecu sanacyjnym mu się odwdzięczyć, lecz nie dano nam głosu, a listę naszą unieważniono z tego powodu, że, jak Ekstein twierdził, zachodziło niebezpieczeństwo uzyskania większości przez chłopów i robotników. Na tem miejscu musimy napiętnować Eksteina, który chłopów nazwał „kupą gnoju" i wypowiedział przekonanie, że chłopów nie należy traktować narówni z innymi obywatelami, jako ludzi mniej wartościowych, że np. inwalida o tym samym procencie, jeżeli się rekrutuje z pośród chłopów, nie powinien otrzymywać takiej renty, jak inni.

Niżański.

Domagamy się uczciwych wyborów do Sejmu i Senatu!

Luki, niejasności i opuszczenia

W TEZACH KONSTYTUCYJNYCH BB

Tekst uchwalonej przez BBWR w dniu 26 stycznia nowej konstytucji nosi w znacznym stopniu cechy niezwykłych okoliczności, w jakich powstała. Na każdym kroku widoczna jest przypadkowość, pośpiech, poza tem zaś nowy tekst zawiera szereg charakterysiycznych opuszczeń, które często robią wrażenie świadomych.

Kilka z tych najbardziej charakterystycznych opuszczeń i niejasności przytaczamy poniżej:

1) Dotychczas prezydent składał przysięgę na konstytucję — w nowym tekście zupełnie o tem głucho, chociaż w czasie obrad komisyjnych sprawę tę bardzo obszernie rozważano.

2) Brak dotychczasowego art. 1, gwarantującego wyraźnie, że państwo polskie jest Rzecząpospolitą. Obecnie czytamy wprawdzie w tytule rozdziału I: „Rzeczpospolita Polska" — ale tylko tyle.

3) Szczególnie uderzające są zmiany w dotychczasowym dziale „Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie". Zachowano z niego 12 artykułów, skreślono zaś 26 artykułów. Jeden z nich coprawda (124 traktujący o zawieszeniu praw obywatelskich) wyodrębniono aż w osobny dział, złożony z dwóch obszernych artykułów (60 i 61), zato pozostałe zostały zastąpione ogólnemi tylko wzmiankami, w artykułach 5—8 nowej konstytucji.

a) Mamy zatem gwarancje wolności sumienia i słowa (art. 104 dotychczasowej konstytucji) oraz zrzeszeń (art. 108) tylko wyliczone w nowym art. 5 bez dotychczasowych bliższych określeń, a za to z bardzo istotnym dodatkiem, że „granicą tych wolności jest dobro powszechne".

b) Podobnie jest z ochroną pracy (dotychczasowy art. 102): nowa konstytucja (art. 8) wzmacnia ingerencję państwa, ale przemilcza zupełnie sprawę ubezpieczeń społecznych.

c) Ani słówkiem nie wspomina nowa konstytucja o takich zasadniczych prawach obywatelskich jak: równość wszystkich wobec prawa i zniesienie przywilejów (dotychczasowy art. 96), niedopuszczalność kar cielesnych (art. 98), nietykalność domu (art. 100), wolność przesiedlania się, wyboru zawodu i przenoszenia własności (art. 101), wolność prasy (art. 105), nienaruszalność tajemnicy listowej (art. 106), prawo petycji (art. 107). Odpadły także dotychczasowe przepisy o prawie obywatela do wynagrodzenia szkody, wyrządzonej mu przez organy władzy państwowej (art. 121), o prawach obywatelskich wojskowych (art. 122) i o nieużywaniu wojska w stosunkach wewnętrznych (art. 123), natomiast w nowym art. 10 powiedziano krótko: „W razie oporu państwo stosuje środki przymusu".

4) W dziale sądownictwa opuszczono takie przepisy dotychczasowej konstytucji jak: jawność rozpraw sądowych (art. 82), sądy przysięgłych (art. 83), dopuszczalność objęcia urzędu sędziowskiego tylko przez osoby kwalifikowane (art. 76), natomiast nowy jest przepis (w art. 50), że prezesi sądów mogą być w każdej chwili pozbawieni kierownictwa i przenoszeni na stanowiska zwykłych sędziów do sądów wyższych.

5) W nowych przepisach o Senacie przewidziano nawet tak podrzędne szczegóły, jak np., że kto raz został obrany senatorem, zachowuje ten tytuł do śmierci i, że można być obranym ponownie (art. 35). Natomiast nie określono bliżej, jak mają wyglądać wybory do Senatu, czy przy nich obowiązuje zasada tajności, bezpośredniości, stosunkowości i równości. Nie zastosowano także do senatorow przepisów o nietykalności poselskiej (art. 31 i 32 nowej konstytucji), oraz o niedopuszczalności otrzymywania korzyści materjalnych od państwa (nowy art. 33).

6) Nowa konstytucja nie wspomina ani słowem o kontroli wyborów (protesty wyborcze i ich rozstrzyganie).

Dyskusja w Senacie pokaże nam, które z tych opuszczeń są w intencji projektodawców świadome, które zas przypadkowe.

WZROST PRODUKCJI... DZIAŁ.

ZAKŁADY KRUPPA ZWIERCIADŁEM POKOJOWOŚCI NIEMIEC

Dla koncernu niemieckiego króla dział Kruppa ubiegły rok oznaczał wielki rozmach produkcji, co wnioskować można z opublikowanego ostatnio bilansu. Produkcja znacznie się wzmogła, chociaż wywóz zagranicę poważnie się zmniejszył. Krupp produkował działa przeważnie dla Niemiec. Wyrób surowego żelaza podniósł się z 470.000 ton na 670.000 ton, wyrób stali z 680.000 ton na 840.000 ton. Równocześnie powiększono stan zatrudnionych, a to z 46.000 na 60.000, gdy tymczasem zarobki robotników zmniejszyły się o dwa miljony marek t. j. na 62 miljony. Bilans Kruppa jest obrazem dzisiejszych Niemiec. Największe fabryki broni powiększają produkcję o jedną czwartą, obniżają zarobki, a „ostrożny bilans" wykazuje deficyt, tak, że przedsiębiorstwo to nie musi płacić podatków.

Śledztwo w sprawie zamordowania gen. Rymkiewicza w Wilnie.

W związku z morderstwem, dokonanem w dn. 27 bm. na osobie generała Zygmunta Henryka Rymkiewicza, donoszą następujące szczegóły: Morderstwo miało niewątpliwie charakter rabunkowy. Na pół godziny przed wizytą bandyty czy bandytów generał Rymkiewicz powrócił do domu i wysłał do miasta po sprawunki starą swoją służącą Annę Piętkiewicz, która pozostaje w jego domu już lat czterdzieści. Dotychczas dochodzenie ustaliło, że dom przy ul. Beliny, w którym na III piętrze mieszkał od lat dziesięciu generał Rymkiewicz, był od dłuższego czasu pod obserwacją podejrzanych osobników. Bandyci doskonale byli poinformowani o rozkładzie mieszkania i o całej sytuacji. Wiedzieli też, że napad w czasie jego nieobecności nie da im żadnych korzyści, gdyż nie spodziewali się, by wierna służąca udzieliła im jakichkolwiek wskazówek co do miejsca, w którem generał przechowuje swoje kosztowności i gotówkę. Generał Rymkiewicz miał w świecie przestępczym Wilna opinję człowieka zamożnego. — Zamordowany był starym kawalerem i pobierał 100-procentową emeryturę. Śledztwo wykazało, że stoczył on walkę z napastnikiem i otrzymał pierwszy cios w głowę tępem narzędziem. Mordercę prawdopodobnie spłoszył dzwonek powracającej z miasta Piętkiewiczówny, która, nie mogąc dostać się do mieszkania drzwiami frontowemi, obeszła dom dokoła i weszła od kuchni, którędy przed chwilką uciekli sprawcy zbrodni. Fakt, że drzwi od kuchni były otwarte, wzbudził w niej podejrzenie, to też natychmiast podniosła alarm. Bandyci zdołali uciec przez podwórko przez nikogo niewidziani. Narzędzie zbrodni, którem była gruba sztaba żelazna, porzucili na drugiem piętrze na schodach. Ustalono, że łupem bandytów padły kosztowności zamordowanego. Czy zabrali również gotówkę i ile, nie zdołano dotychczas stwierdzić. Śledztwo prowadzone jest w trybie doraźnym i władze już są na tropie zbrodniarzy, którzy zostali zidentyfikowani przy pomocy daktyloskopji. Materjału do zdjęć daktyloskopijnych dostarczyły odciski palców, znalezione na narzędziu zbrodni. Kilka podejrzanych osób już aresztowano.

Blisko 400.000 bezrobotnych.

Jeżeli na 20 stycznia było 386.000 „statystycznych" bezrobotnych, ilu ich będzie na koniec stycznia? Odpowiedź jest prosta: ponieważ w ciągu grudnia i stycznia wzrost tygodniowy wynosił przeciętnie 17.000, to z końcem stycznia osiągnie się conajmniej liczbę 400.000 bezrobotnych.

A w lutym? Z doświadczenia ostatnich kilku lat wiadomo, że w lutym bezrobocie jeszcze rośnie. Można sobie wyobrazić, do jakiej liczby dojdzie w tym lutym. W każdym razie ogromnie wyższą niż zeszłoroczną (luty 1933 r. 270.000).

Ciągle, pisząc o bezrobociu, zwracamy uwagę, że urzędowa statystyka obejmuje tylko zarejestrowanych, t. j. mających prawo do zasiłku. A którzy nie przepracowali potrzebnej ilości tygodni; ci, którzy pracują 2—3 dni w tygodniu; ci, którzy po wyczerpaniu zasiłku przestali statystykę interesować — ci wszyscy powyższemi cyframi nie są objęci. A jest takich ogromna liczba, nie mówiąc o nieuchwyconych przez żadną statystykę robotnikach po wsiach, mało- i bezrolnych.

Z ogrodnictwa i sadownictwa.

SADOWNICTWO.

Zimowe opryskiwanie drzew i krzewów owocowych.

Opryskiwanie zimowe drzew i krzewów owocowych niesie zagładę całemu szeregowi **szkodników** oraz **grzybków.** Drzewa i krzewy w okresie zimowym są mniej wrażliwe na działanie cieczy chemicznych, dlatego też **używając je** w większem stężeniu zabijemy nietylko ukrytego szkodnika, ale zniszczymy także, setki ich **jajeczek** (tarczówki i czerwonego **pajączka) oraz grzybki.** Spryskujemy w dnie ciepłe pogodne. Jako ciecze zabójcze można użyć **karbolineum,** lub **ciecz kalifornijską** w rozcięczeniu na 1 litr cieczy 4—5 l. wody.

WARZYWNICTWO.

Znaczenie inspektu w gospodarstwie rolnem.

Nasza ludność chłopska odżywia się przeważnie ziemniakami, które są produktem najtańszym, ale niezbyt zdrowym. Organizm ludzki potrzebuje jeszcze innych składników, których ziemniaki nie zawierają, a mają je warzywa. To też należałoby więcej produkować warzyw na własny użytek, by wprowadzić pewne urozmaicenie w żywieniu, a przy większej produkcji można je sprzedać. By jednak cena, jaką chcemy uzyskać była wyższa , warzywa muszą być wczesne. Koniecznym warunkiem posiadania wczesnych warzyw jest posiadanie wczesnej rozsady, którą możemy wyprodukować w inspektach. Są one niezbędne przy produkcji warzyw na sprzedaż, ale dobrze jest mieć także na własny użytek, by nie wydawać pieniędzy tak ciężko zapracowanych. Założyć inspekta nie jest rzeczą trudną. Poniżej czytelnicy znajdą sposób sporządzania skrzyń i okien inspektowych, do wyrobu, których należy się wziąść wcześnie, by były na czas gotowe.

Budowa skrzyń i okien inspektowych.

Chcąc produkować wczesne warzywa w celach handlowych, czy też na własny użytek, względnie dla otrzymania rozsady pomidorów, wczesnej kapusty, kalafiorów, trzeba mieć inspekt. Ponieważ już się zbliża czas zakładania inspektów, czas już więc **zająć się** sporządzaniem skrzyń oraz okien inspektowych. Istnisje cały szereg skrzyń różniących się wymiarami oraz sposobem urządzenia. Niemal każdy ogrodnik sporządza sobie własny typ skrzyni przystosowany do własnych wymagań i warunków. Najczęściej jednak spotyka się typ t. zw. **holenderski** o wymiarach 1.50 m. × 6 m. Do budowy skrzyń bierzemy deski świerkowe, sosnowe, o grubości 4—6 cm, szerokości 30—35 cm. Tniemy je odpowiednio długo, tak, aby powstała o podanym wymiarze skrzynia. Po rogach skrzyń od środka dajemy nóżki grubości 5 × 8 cm, 6 × 6 cm, do których przybijamy boki skrzyń. Skrzynie, o ile mają służyć na inspekt ciepły, muszą mieć nóżki wysokie 35—45 cm. Po zbiciu, w poprzek skrzyni na jej górnej stronie, w odległości co 1.20 cm, dajemy poprzeczki o wymiarze 4—6×2½—3 cm, na których spoczną ramy okien. Listwy muszą być tak wpuszczone w boki skrzyni, aby nad jej powierzchnię nie wystawały.

Po zbudowaniu skrzyń przystępujemy do wyrobu okien inspektowych. Wielkość okien zależy od wielkości skrzyni. Muszą być tak rozmierzone i dopasowane, aby pewna ich ilość mogła całkowicie przykryć skrzynię. Do wyżej podanej skrzyni okna należy robić o wymiarach 1.50 m × 1.20 m, których dana skrzynia pomieści pięć.

Najpierw sporządzamy ramy okien. Szerokość ramy 8 cm, grubość 3—3½ cm. Sporządzamy okna z desek świerkowych względnie sosnowych. Deski muszą być suche, aby okno później się nie rozeschło. Wzdłuż ramy okien dajemy 3—4 szprosy, do których umocowujemy szkło. (Im mniej jest szpros tem rośliny będą mniej zaciemnione). Kawałki szkła układamy w ten sposób, aby bok górnego leżał na dolnym w kierunku ścieku, bo w innym razie woda zaciekałaby do inspektu. Ponieważ koszt okien jest znaczny, to też należy je po ukończeniu zaimpregnować. — W tym celu wszystkie części z drzewa pokostujemy, a następnie rzadko rozpuszczoną farbę w pokoście starannie trzeba pomalować. (Farba gęsta później się łuska). Po naszkleniu okna kitujemy dla umocnienia szkła i uszczelnienia. Dbając o higjenę skrzyń i okien inspektowych, należy je przechowywać w miejscu suchem i przewiewnem.

WYKAZ CEN

z dnia 28-go stycznia 1934 roku.

	hurt za 100 kg w zł	detal za 1 kg w zł
Jaja świeże skrz. 100·—, 105·— kopa 4·50, 5·—		0·08 — 0·09
Mleko niezbierane	15·— do 16·—	0·18 — 0·20
Śmietana		1·— — 1·20
Ser zwyczajny	60·— — 70·—	0·80 — 1·—
Masło deserowe	260·— — 280·—	2·80 — 3·—
Masło zwyczajne	220·— — 230·—	2·40 — 2·50
Ziemniaki	5·— — 5·50	0·08 — 0·10
Buraki	8·— — 10·—	0·12 — 0·15
Marchew	4·50 — 5·50	0·10 — 0·12
Cebula	11·— — 13·—	0·18 — 0·20
Pietruszka	13·— — 15·—	0·20 — 0·25
Seler	15·— — 17·—	0·20 — 0·25
Włoszczyna świeża	14·— — 15·—	0·20 — 0·25
Pszenica czerw. dworska	22·50 — 22·75	
„ biała	22·— — 22·25	
„ targowa	21·25 — 21·50	
Żyto dworskie	14·50 — 14·65	
„ targowe	14·15 — 14·30	
Jęczmień dworski	14·— — 16·—	
„ targowy	13·50 — 14·—	
Owies dworski	12·— — 12·25	
„ targowy	11·25 — 11·50	
Groch Wiktorja	28·— — 31 —	0·45 — 0·48
„ zwycz. jadalny	25·— — 27·—	0·32 — 0·35
Fasola biała	27·— — 28·—	0·35 — 0·38
„ krasa (Wachtel)	22·— — 24·—	0·30 — 0·35
Mąka pszenna 45% krak.	37 — — 38·—	0·42 — 0·45
„ „ 60% pozn.	32·— — 33·—	0·35 — 0·40
„ żytnia 65% krak.	23·75 — 24 —	0·28 — 0·30
„ „ „ pozn.	24 — — 24·25	0·30 — 0·32
„ „ razowa	18·50 — 19·—	0·24 — 0·25
Otręby pszenne 9·40—9·60 żytnie 9·25—9·50		
Pęcak targowy	19·— — 20·—	0·26 — 0·30
„ fabr z workiem	23·— — 24·—	0·30 — 0·32
Siekanka targowa	19·50 — 20·—	0·26 — 0·30
„ fabr. z workiem	23·50 — 24·50	0·30 — 0·32
Sisno słodkie	6·50 — 7·—	
„ średnie	5·50 — 6·—	
„ kwaśne	4·— — 4·50	
Koniczyna pastewna	7·— — 8·—	
Słoma długa	3·50 — 3·75	
„ mierzwa	3·— — 3·25	
„ prasowana	3·50 — 3·75	

NOTOWANIA

z dnia 26 stycznia 1938 r.

Jaja skrzynia 95·— 100·—	kopa 4·— do 5·—	0·07 — 0·09
Marchew	„ 4·— — 5·—	0·08 — 0·10
Cebula	„ 10·— — 12·—	0·18 — 0·20
Pietruszka	„ 14 — — 15·—	0·20 — 0·25
Seler	„ 14·— — 15·—	0·20 — 0·25

Reszta cen bez zmiany, jak w dniu 23 stycznia 1934 r

O ofiarę 1 złotego

prosimy wszystkich ludowców, którym zwycięstwo ludu leży na sercu.

Ofiarą tą otrzesz niejedną łzę niedoli — zyskasz wdzięczność wielu.

Tępienie myszy i szczurów.

Chcę podzielić się z Czytelnikami doświadczeniem z własnej praktyki, jeśli chodzi o trucie myszy i szczurów. Trucizną tą jest **„Fosforan cynku"** (fosforek cynku zwany po chłopsku). Dostać go można w firmach handlu rolniczego.

Używa się w sposób następujący: bierze się pszenicy ożubrowanej (dobrze to zrobić na żarnach) 20 części na jedną część fosforku cynku (po 20 deko pszenicy i 1 deko fosforku) wsypuje się razem do naczynia blaszanego i mięsza, aby ziarna uczerniły się fosforkiem. Przechowywać trzeba w suchem miejscu. W miejscach nawiedzonych szkodnikami posypuje się zatrutej pszenicy. **Trzeba się wystrzegać, by pył z tego fosforku nie dostał się do nosa lub ust, bo jest b. szkodliwym, atakując błony śluzowe.** Zatrutą pszenicę posypywać łyżką starą lub t. p. Również, ażeby nie doszły do tego ziarna zwierzęta domowe, zwłaszcza drób, gdyż **wystarczy np. by kura 2—3 ziarna zjadła zatrutej pszenicy, pocżem zdycha. To samo trzoda chlewna lub bydło.**

Szczury i myszy chętnie jedzą, gdyż zapach fosforku trąci anyżem, a jak wiadomo największym specjałem dla gryzoniów (myszy, szczury, chomiki i t. p.) jest anyż i kminek. Truć można w zabudowaniach, a najłatwiej i najlepiej truć można myszy w polu np. w młodych koniczynach i oziminach pod jesień, jeśli ta plaga się pojawi. Nasypuje się tedy do mysich dziur po kilka ziarn pszenicy i lekko się dziurę przytłacza nogą. Po 2—3 dniach jeszcze raz przejść po polu i gdy się trafi gdzieniegdzie świeża dziura powtórzyć trucie. Często po jednorazowem przejściu myszy zostają wytrute.

Przed dwoma laty, pracując jako instruktor rolny (wtedy jeszcze łaski sanacji zupełnie nie straciłem) osobiście dokonywałem trucia. Przytoczę niektóre. U Bronisława Mikosia we wsi **Miłocice** pow. miechowski, w ciągu jednej nocy w budynkach inwentarskich zdechło 18 szczurów, które leżały potrute na wierzchu, prócz tego prawdopodobnie sporo ich zginęło w dziurach. Odtąd szczurów nie było.

U Ignacego Masiewicza **w Iwanowicach** pow. miechowski, doszczętnie zwalczono plagę mysią w młodej oziminie i koniczynie. U Kazimierza Rupa **w Zagórowej** pow. olkuski, wytruto szczury i myszy. Mam masę tych prób. Ale wystarczy.

Jedno tylko..., że jestto trucizna wyrabiana w Niemczech, za którą oczywiście Niemcy zgarniają pieniądze. No, ale często szczury i myszy więcej szkody zrobią, niż my wzbogacimy Niemców.

Spróbujcie na małą skalę u siebie.

Warto, by inne pisma nasze ludowe o tem napisały.

Zagórowa, pow. olkuski. **Stanisław Mirek.**

Rozmaitości.

STRASZNA TRAGEDJA RODZINNA. W Wilnie zredukowany urzędnik skarbowy Michał Szaliński zastrzelił swą żonę i 15-letnią córkę, poczem popełnił samobójstwo.

PODWÓJNE MORDERSTWO W BYDGOSZCZY. W nocy na niedzielę dokonano w Bydgoszczy morderstwa, którego szczegóły jeszcze nie są wyjaśnione. Robotnik Antoni Kołaczyński zamordował swą żonę z domu Kluska i nieślubnego jej synka 4-letniego Henryka. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa oboje zostali uduszeni. Powodem zbrodniczego czynu było prawdopodobnie złe pożycie Kołaczyńskich. Sprawcę podwójnego morderstwa aresztowano.

SROGA ZIMA W AMERYCE. Znaczna część Stanów Zjednoczonych objęta jest temperaturą polarną, przyczem z wielu miejscowości nadchodzą wiadomości o wypadkach śmierci, spowodowanych zamarznięciem. Nad Nowym Jorkiem sroży się nawałnica śnieżna. Burze śnieżne panują w Waszyngtonie. Wichura powyrywała i zwaliła wiele drzew.

12-LETNI CHŁOPCY ZABILI 10-LETNIEGO KOLEGĘ. W Kaliszu miało miejsce zabójstwo na osobie 10-letniego Kazimierza Pawlaka. Pawlak bawił się na podwórzu domu z dwoma swymi rówieśnikami, liczącymi po 12 lat. W czasie zabawy mierzy chłopcami powstała sprzeczka, a następnie bójka, w trakcie której młodociany Pawlak został pokłuty przez kolegów nożami. Śmiertelnie rannego chłopca przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Młodocianych zabójców, którymi okazali się 12-letni Antoni Pietrek i Józef Kaczmarek, policja zatrzymała.

Odpowiedzi Redakcji.

Kasp. Fr. Ust.: Owszem, dobre. Prosimy jednak o cierpliwość wobec nawału materjału. — **Węgl. Cieszyn:** Umieścimy. — **Bad. Zeb.:** Dziękujemy za pamięć.

Walne Zgromadzenie Ludowego Towarzystwa Wydawniczego „Piast" spółdzielni zarejestrowanej z odpow. udziałami w Krakowie odbędzie się w dniu 7 lutego 1934 o godz. 11 przedpoł. w lokalu spółdzielni w Krakowie, Mały Rynek 4, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie Dyrekcji za rok administracyjny 1932/33, 3) Zamknięcie rachunkowe za rok gospodarczy 1932/33, 4) Uzupełniający wybór Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, 5) Dyskusja i wnioski. — Zamknięcie rachunkowe i bilans za rok 1932/33 można przeglądnąć wcześniej w biurze administracji „Piast".

Prezes Rady Nadzorczej W. Marchwicki mp.

Wydawca: Za Ludowe Tow. Wydawnicze: **Stanisław Marcinkowski.** Odpowiedzialny redaktor: **Stanisław Matysik.**
Drukarnia Ludowa w Krakowie, Dunajewskiego 5, pod zarządem **Stanisława Ziemiańskiego.**